№. 75. w Piątek dnia 29. Marca 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Z powodu dzisiajszego Święta, jutro gazeta nie wyjdzie.

Erfurt, dn. 26. Marca. — Pan Radowitz wykładał dziś w izbie ludu dzieje związku z dnia 26. Maja począwszy od ostatniego swego sprawozdania w pruskiéj izbie aż do téj chwili, przytém wspomniał o postępowaniu Saksonii i Hanoweru, jako też o mowie wirtembergskiéj od tronu.

Telegraficzna wiadomość. Erfurt dn. 26. Marca po południu o godzinie 1. i minut 35. W izbie ludu odczytał Działyński protestacyą w imieniu wszystkich deputowanych polskich i złożył swój mandat.

Frankfurt, d. 20. Marca. — Jak się zdaje Gorczakow sam uważa, iż się na stanowisku swojém długo nieutrzyma. Zatrzymywane przez niego papiery zawierzytelniające niemogą już więcéj rościć prawa do uznania, a zaledwoby się to pogodzić dało z stanowiskiem, jakie dwór petersburgski dla niego obmyślił, ażeby on tu miał odgrywać rolę człowieka prywatnego. Słyszymy teraz zatem, iż Gorczakow poczynił przygotowania do swego odjazdu. —

Blittersdorf, który w interessie austryackim zaopatruje tutajszą gazetę Ober Post-Amts. artykułami, zamieścił w numerze wczorajszym dnia 19. t. doniesienie o interwencyi rossyjskiéj, gdyby Prusy niezaniechały działań swoich zmierzających do zjednoczenia Niemiec, co nawet stronnictwo austryackie w zadumienie wprawiło, reszta ludności zaś oburzyła się na taką pogróżkę; niedługo jednakże będziemy potrzebowali czekać, iż polityk ten korespondujący uzna za rzecz stósowną nie za nadto długo obu rzenie to podsycać. Głos publiczny powiada, że Blittersdorf poczyta za rzecz potrzebną, wzmiankę swoję o interwencyi rossyjskiéj przybrać w barwy uspokajające i łagodzące.

Hanower, d. 22. Marca. — W izbie pierwszéj interpeluje Herrmann ministerstwo względem noty pruskiéj zamieszczonéj w rozmaitych dziennikach, z któréj pokazuje się, że odjazd ztąd posła pruskiego wzmiankowany już w izbie (we względzie, którego wtedy dano izbie objaśnienie zaspokajające) odnosi się jednakże do zakłócenia stosunków pomiędzy obydwoma państwami, i zapytuje, czy rząd ma chęć izbę bliżéj o téj rzeczy zawiadomić. Benningsen odpowiada, iż dla rządu jest rzeczą pożądaną, że sprawę tą poruszono, i że na interpelacyą tę jutro odpowie.

Moguncya, d. 20. Marca. — Wczoraj wieczorem nadszedł tu rozkaz nowego ces. austryackiego ministra wojny hr. Degenfelda z Wiednia, według którego cały korpus artyleryi austryackiéj stojący obecnie w Moguncyi, ma w końcu miesiąca Kwietnia tę twierdzę związkową opuścić. — Z pułku arcyksięcia Rainer wychodzi w przyszłym tygodniu około 100 żołnierzy do domu, których wcielić mają do nowo utworzonéj żandarmeryi austryackiéj.

Hamburg, dn. 22. Marca. — Na giełdzie naszéj opowiadano dzisiaj jako o rzeczy pewnéj, że Dania ma dnia 1. Kwietnia rozejm wypowiedzieć i że minister Hansen i minister żeglugi morskiéj Zahrtmann chcą wystąpić z ministerstwa. — Według opowiadania podróżnych przyszło podobno w Bremen do niespokojności, kilku senatorom okna powybijano. O przyczynie tego wybuchu nie się bliżéj nie można dowiedzieć. — Były minister rzeszy jako też jeden jeszcze bawiący tutaj kolega jego, żyją na stopie bardzo przyjaznéj z konsulem austryackim, de Pretes. Podobnież mieszkający tu teraz Bally, jak wiadomo komiwojażer austryacki, po kilka razy już odwiedzał obydwóch członków ostatniego ministerstwa rzeszy.

Francya.

Paryż, dn. 23. Marca. — Komissya budżetowa zgromadzenia narodowego oblicza dochody państwa na rok 1850. na 1368 milionów franków, to jest o blisko 150 milionów mniéj, jak minister skarbu.

Zgromadzenie narodowe zebrało się dziś w południe po wydziałach, celem wysadzenia komissyi, która ma zdać sprawę względem praw o prasie i klubach. Rozprawy były zacięte, a członków do przyszłéj komissyi wybrano słabą większością. Jeden wydział nawet nie wybrał dotąd członka do komissyi, ponieważ go wstrzymała od wyboru długa mowa Wiktora Hugo przeciw prawom i odpowiedź na nią ministra oświecenia. Wybrana komissya, w któréj między innymi zasiadać będą Molé, Leon Faucher, Combarel de Leyval, de Broglie, Lanbat, Larcy, Bechard i Tachereau, sprzyja powiększéj części prawu przez rząd przedłożonemu.

Dzienniki demokratyczne zamieściły dziś wezwanie do subskrypcyi na rzecz elementarnych nauczycieli, których rząd poodalał z posad, z powodu ich zasad socyalnych. Subskrypcya wynosić będzie 25 centymów (12 grpl.). Na czele komitetu głównego stanął Carnot, reprezentant zgromadzenia narodowego i były minister oświecenia w rządzie tymczasowym. Daléj należą do komitetu kilku reprezentantów ze stronnictwa górali, główni redaktorzy tutejszych pism opozycyjnych i Goudchaux, minister skarbu byłego rządu tymczasowego.

Dziś zrana aresztowała policya niemieckiego wychodźcę Dr. Dronkę i sprowadziła go na policyą. Przetrząśnięto jego pomieszkanie, lecz nic nie znaleziono. Mówią, że go żandarmi odprowadzą za granicę. Obwiniają go o należenie do jakiegoś tajemnego towarzystwa.

W krótce zacznie wychodzić nowy dziennik socyalistyczny pod tytułem Drapeau du peuple. — Dziennik l'Ordre zamieścił dzisiaj długi artykuł wstępny o polityce zewnętrznéj Rosyi, w którym powiada na końcu, że od lat dwóch cesarz Mikołaj szczególniéj starał się przywrócić równowagę europejską na podstawach dawnych przedrewolucyjnych, i utrzymać na téj drodze powszechny pokój, że przy wyborze sprzymierzeńców, należy Francyi mieć ten fakt na oku.

Patrie donosi, że w departamencie Vogezów miał być obrany na dniu 24. Marca nowy reprezentant, w miejsce zmarłego Perrota, lecz kandydat stronnictwa reakcyjnego, jenerał Raoul nagle umarł i wczoraj pogrzebionym został. Jeżeli rząd nie odroczy tego wyboru, aby stronnictwo tak nazwanego porządku mogło się porozumieć względem nowego kandydata, natenczas kandydat demokratyczny odniesie zwycięztwo, chociaż zwycięztwo żadnego znaczenia mieć nie będzie, bo odniesione bez współzawodnika.

W Tulonie odebrały rozkaz okręty linijowe Valmy i Ocean, do udania się na morze, w celu wzmocnienia floty morza śródziemnego.

Wczoraj przybyło 80 powstańców czerwcowych za amnestią z Brestu na kolei żelaznéj hawerskiéj do Paryża. W dworcu kolei żelaznéj czekał na nich zastęp demokratów i towarzyszył im do miasta, gdzie porozdzielani w małe koła, porozchodzili się w różnych kierunkach. W dworcu kolei żelaznéj w Rouen, z taką natarczywością żądali od chłopców przedających dziennik Voix du peuple, że urzędnicy téj stacyi byli przymuszeni przywrócić porządek.

Większość reprezentantów jeszcze nic pewnego nie postanowiła, jakiego ma się chwycić postępowania we względzie praw przedłożonych o prasie i klubach. Legitymiści i orleaniści są różnego zdania. Mała frakcya koła konstytucyjnego, która dotychczas głosowała z większością i do któréj należą Dufaure, Bedeau i Lamoricière, zdaje się skłaniać do opozycyi. Pewną atoli jest rzeczą, że Cavaignac głosować będzie przeciw nowemu prawu. Trudno więc przewidzieć, jaki los spotka je w zgromadzeniu narodowém. Prasa jednogłośnie bije przeciw tym fiskalnym środkom, a nawet Patrie nakoniec postanowiła, podobnie jak inne umiarkowane dzienniki, wystąpić przeciw tym prawom. Pomiędzy opozycyjnemi dziennikami, szczególniéj dziennik Voix du peuple oryginalnością uderza: żądamy przywrócenia monarchii, nie konstytucyjnéj monarchii, jaką mieliśmy przez lat 30, ale absolutnéj monarchii, jaka istniała przed zwołaniem stanów jeneralnych w roku 1788. Chcemy, ażeby hrabia Chambord powrócił, i aby go na tron i do praw dawnych przywrócono. Kiedy nas tak dalece doprowadzono,

iż musimy walczyć za prawa, które zdawały się nie ulegać żadnemu powątpiewaniu w skutek rewolucyi i rozpraw napełniających ostatni przedział lat 60, przeto wolimy zwalczać zasadę i instytucyą, która sama władzy powagę i wartość nadaje. Wstydzimy się przeto, że mamy za przeciwników taką chołotę despotów, która w przypadku nie udania się rewolucyi przez nich zażegniętéj, dziś jadłaby chleb powszedni na wygnaniu, tak jak my, lub leżałaby obok nas na słomie w więzieniach. Czyliż to nie jest prawdą, że ci ludzie, którzy przeciw wolności i duchowi opozycyi występują, przez lat trzydzieści żywili się tym duchem wolności i opozycyi, podobnie jak my? Czyliż to nie jest prawdą, że oni to wyczerpnęli wszystkie dowody, które można wymyślić przeciw despotyzmowi i samolubstwu? Czyliż nie jest to prawdą, że oni nas takimi uczynili, jakimi jesteśmy, gorliwymi zwolennikami postępu i pogromcami wszelkiéj myśli wstecznéj? Czyliż to nie jest prawdą, że oni to w naszych ognistych umysłach zażegnęli nienawiść powagi i miłość wolności? Pokażcie nam tego, którego przeszłość wolną jest od wszelkiego buntu? Niechaj powstanie, i pierwszy kamień na nas ciśnie. Co się zaś tyczy tych basztardów rewolucyi, którzy wypierają się swych matek, w nich widzimy tylko współzawodników, nie chcemy ich uważać wcale za naszych przeciwników.

Zgromadzenie narodowe. Posiedzenie d. 23. Marca. Rozprawy daléj się toczą nad ogólnym budżetem państwa za rok 1850. Mortimer Ternaux odpowiada na wczorajszą mowę Pelletiera. Przypomina systemat finansowy przed rokiem wyłożony przez Mathieu de la Drome, przez który wydatki państwa mogły być zmniejszone na 1600 fr. Porównywa sprzeczność zachodzącą pomiędzy tym systemem a Pelletiera, który budżet chce podnieść do 1790 milionów fr. i opłakuje los Francyi, gdyby choć przez dzień jeden socyaliści w niéj rządzili. Wyrzuca Pelletierowi spoliacyą prywatnych posiedzicieli wielkich zakładów przemysłowych, broni lipcowéj monarchii pod względem finansowym i dowodzi, że wszystkie rewolucye bardzo są kosztowe i pomnażają ciężary ludu. Mathieu odpowiada na zarzuty i podaje w ogóle oszczędności, które można poczynić. Okropne wzburzenie powstaje na prawéj stronie, kiedy wyrzuca jéj i rządowi, poco wyrzucili 30 milionów na wyprawę do Rzymu, na pensye dla księżny Orleans, na pensye dla byłych parów i ministrów, na co sypią miliony towarzystwom bankierów podejmującym się korzystnéj budowy kolei żelaznych itd. Uważa za rzecz łatwą zmniejszenie wojska zapomocą rezerw, według projektu jenerała Lamoricièra. Na uwagę członka prawéj strony, że armia w obecnéj sile potrzebną jest przeciw zagranicy, odpowiada: teraz nie mamy zdrajców, dawniéj byli zdrajcy, kiedy uderzono na Francyą. Nie wątpię, że każdy pójdzie na granicę, podobnie jak ja, skoro potrzeba będzie bronić Francyi przeciw zagranicy. Teraz utrzymują 500,000 bagnetów przeciw wolności wewnątrz kraju. Powiedziano, że dobra polityka daje skarb zapełniony, to po ogromie waszego budżetu, uznać potrzeba, że wasza polityka jest szkaradną. — Rozprawy nad budżetem przerwano rugami departamentów Saony i Loary. Sześciu reprezentantów socyalistów wybranych tam zostało 60,000 głosami, gdy kandydaci porządku przepadli, a z nich najpopularniejszy zaledwie 44,000 głosów otrzymał. Prefekci donieśli, że merowie pozwolili głosować 6000 wyborcom, którzy dopiero na dniu 31. Marca prawo mieli głosowania. Ale mimo tych 6000 głosów socyaliści znaczną za sobą mają większość, jednakowoż większość zgrom. narod. uznaje wybory te za nieważne. Posiedzenie odroczono.

Depesza telegraficzna. Paryż w poniedziałek dnia 25. Marca, wieczorem o godz. 8. Komissya zgr. narod. okazuje się przychylną prawu o klubach. Giełdę niepokoją następujące pogłoski: wystąpienie z gabinetu ministra skarbu, bunt jakiś w wojsku i rozwiązanie się towarzystwa kolei żelaznéj awiniońskiéj. Renta 3procentowa 54 fr. 25. cent.; 5procentowa 88 fr. 90 centimów.

Kilkunastu deportowanych czerwcowych, stawionych było przed sąd przysięgłych w Morbihan, oskarżeni o rokosz i o rabunek. Na 41 pytań stawionych, przysięgli odpowiedzieli: »Nie, oskarżeni nie są winni.« — Uwolnieni wyrokiem, zawołali: sądu! sądu! dla braci naszych w Algierze! Tłumy ludu odprowadziły ich z więzienia wśród okrzyków: niech żyje rzeczpospolita. — Dziennik Voix du peuple takie nad tym wypadkiem czyni uwagi:

»Otoż ludzie uniewinnieni, przez rząd o ciężką obżałowani zbrodnię. Jakaż to nauka dla rządu, jakie potępienie postanowienia izby, aby powstańców czerwcowych deportować bez sądu i wyroku i wyganiać do Algieru, chociaż konstytucya przepisuje, że nikt nie ma być wyjętym z pod sądów właściwych.

Kiedy 130,000 elektorów paryzkich wybrało pana Deflotte na reprezentanta swego, który także niewinnie był deportowany, reakcya krzyknęła: »Oto wybrali sobie Brutusa rynsztokowego!« i krzyknęła znowu: »oto barbarzyńcy przed bramami naszemi.« Więc kto broni konstytucyi, kto protestuje przeciwko gwałtowi, aby obywatela francuzkiego bez wyroku nie deportowano, ten u was barbarzyńcem, ten Brutusem z rynsztoka?

Kto barbarzyńcem, jeżeli nie ten, co zapała do wojny domowéj, co się opiera na bagnetach, co depce wolność ludu, co krępuje prasę, co łamie sprawiedliwość, co gwałt po gwałcie zadaje?

Zaprawdę wolno wam nazywać nas barbarzyńcami. Ale kraj i historya osądzi, komu się ta nazwa należy. Przez 15 miesięcy więziliście, deportowaliście, kneblowaliście republikanów, i oni to w cierpliwości znosili, odwołując się do sprawiedliwości. Z całéj budowy republiki pozostał jeden tylko kamień, to jest głosowanie powszechne, i zań się uchwycili prześladowani, jako za jedyną sprawiedliwości kotwicę. I doczekali się jéj. Trzeba było zapełnić wyłom w zgromadzeniu narodowém, uczyniony przez was. Kraj miał stanowić, czy was, czy socyalistów potępia — i potępił was. Czy to was naprawiło? Bynajmniéj. Niesłychanym w dziejach przykładem rząd połączył się z wami, co chcecie obalić konstytucyą, przeciwko tym, którzy ją chcą utrzymać.

Kiedy Ludwik XVI. konspirował przeciwko konstytucyi, którą zaprzysiągł, można mu było przebaczyć, bo był królem, królem dziedzicznym i nieograniczonym, Ale rząd republikański, który powstał z republiki konspiruje przeciw republice; rząd, który powstał z głosowania powsz., podkopuje to głosowanie, który zaprzysiągł konstytucyą, co go wyniosła, sprzysięga się przeciwko niéj! To zgroza!

O raso ludzi niepoprawna, co aby odzierżyć berło, lud obierasz z wolności. O syny wyrodne rewolucyi, co własną zabijacie matkę, — matkę żywą i nieśmiertelną, jako prawo jest nieśmiertelne, matkę, która ma prawo życia i śmierci nad wami!

Ale lud sobie nie da wydrzeć wolności, aż do ostatniego jéj szmata. Ten szmat, głosowanie powszechne wystarczy na powicie odrodzonéj rzpltéj, a na śmiertelne prześcieradło dla despotyzmu.«

Nominacya pana Baroche w szeregach oppozycyjnych wywołała gniew i zadziwienie. W rzeczy saméj nie tego się spodziewano. Pressa następne nad tem czyni uwagi. Monitor ogłasza dekret, mianujący pana Baroche ministrem spraw wewnętrznych; oto sposób w jaki prezydent rzeczypospolitéj przyjął ostrzeżenie większości wyborczéj. Cóż przynosi z sobą pan Baroche, jestże w nim siła, zdolność, doświadczenie, wyższość? Dla czego pan Baroche, a nie pan Barrot? wyjąwszy końcowe odmiany nazwiska, jakaż różnica zachodzi między temi ludźmi? Dla czego pan Barrot się oddala, czemu nie pan Lahitte? Można było zrozumieć dymissyą pana Lahitte, ale niepodobna wytłomaczyć usunięcia pana Barrota. Wszakże wyborcy nie pana Barrot wykreślili z listy, aby nad niego przełożyć pana de Flotte, ale jenerała Lahitte ministra spraw zagr. Cóż powiedzieć o jenerale ministrze spraw zagr., który się ogłasza kandydatem i który nie jest obranym, i który jeszcze po téj klęsce zostaje przy urzędzie; tego niebyło przykładu, jak na to niema i nazwy. Nic nie zmuszało pana Lahitte, aby się podawał na reprezentanta, lecz skoro wystąpił a nie został wybrany, proste uczucie przyzwoitości nakazywało mu podać się do dymissyi. Azaliż postępując w ten sposób, ludzie ci podniosą władzę w oczach narodu? Wybór pana Baroche jest ironią, jest obrazą większości 15. Marca. Albo wybór ten nic nie znaczy, albo też chce powiedzieć: »Nic nie można zrobić, wszystko com napisał w więzieniu i na wygnaniu w zamku Arenemberg i w cytadeli Ham, jest fałszem albo kłamstwem.« Powiedziałem: potrzeba ręki silnéj, któraby zniosła despotyzm służebniczy i despotyzm wolności. Fałsz. Powiedziałem: celem społeczeństwa jest dobro pospolite. Fałsz. — Powiedziałem: system elekcyjny rządził Rzymem przez lat 460 i Rzym był monarchią świata, stolicą cywilizacyi. System dziedziczny nie wstrzymał rewolucyi, która raz wypędziła Wazów, dwa razy Stuartów, trzy razy Burbonów. Fałsz. Powiedziałem: każden system finansowy powinien mieć na celu przyniesienie pomocy ludowi. Fałsz. Powiedziałem: zła to jest polityka, która opuszcza przyjaciół z obawy niepodobania się swoim nieprzyjaciołom. Polityka trwożliwa jest najgorszą. Fałsz. Powiedziałem: najlepszy rząd jest taki, który wypełnia swoją missyą, to jest formułuje się wedle potrzeby epoki i układając się do obecnego składu społeczeństwa, używa wszelkich środków dla utorowania cywilizacyi drogi łatwéj i ubitéj. Fałsz. Powiedziałem: w epokach bliskich społecznego zamętu, nie chodzi o zastósowanie teoryi, ale o pochwycenie iskry geniuszu odżywczego, o wcielenie w siebie uczuć narodu, chodzi o wykazanie mu drogi, którą ma postępować. Abyś podołał temu zadaniu, trzeba ażeby puls twój bił równo z pulsem narodu, trzeba żebyś czuł tak jak on, aby interesa nasze były tak złączone, iżby wam wolno było zwyciężyć lub upaść razem. Fałsz. Powiedziałem: wolność jest jako potok, aby siała bogactwa a niebużyła, trzeba jéj wykopać głębokie i szerokie koryto. Fałsz. Powiedziałem: dobra administracya tém się odznacza, że wzywa do siebie wszystkie zasługi, wszystkie specyalności dla oświecenia swéj drogi, i urzeczywistnienia wszelkich udoskonaleń, wtedy kiedy siłą poskramia nadużycia, kiedy podnieca przemysł, kiedy równoważy bogatych i ubogich, pracujących i korzystających z pracy, rządzących i rządzonych. Fałsz. Powiedziałem: trzeba powrócić instytucyi legii honorowéj czystość i niepokalaność pierwotnéj organizacyi. Fałsz. Powiedziałem: trzeba osłabić centralizacyą administracyjną. Fałsz. Powiedziałem: nędza nie będzie buntowniczą, kiedy dostatek uciskać przestanie. Fałsz. Powiedziałem: niechaj każdy rząd dobro mass oprze na podstawach niezachwianych, a będzie sam niezachwiany. Fałsz. Powiedziałem: każden rząd powinien dążyć do tego, iżby mógł powiedzieć: tryumf chrześciaństwa przemógł niewolą, tryumf rewolucyi zwalczył służebniczość, tryumf demokracyi zniszczył nędzę. Fałsz. Powiedziałem: nikt nie może uniknąć przeznaczenia; jeźli rząd skazany jest na śmierć, zginie właśnie środkami, których używa

dla ocalenia siebie. Fałsz. Powiedziałem: prawo stowarzyszenia jest podstawą zasadniczą rządu reprezentacyjnego. Fałsz. Powiedziałem: Jest we Francyi pewna część ludzi, która sobie nadaje szumny tytuł konserwatorów. Czyliż nie jest śmieszna nazywać się tak w kraju, gdzie nie ma nic na swojém miejscu, gdzie wszystko musi być zmienione. Fałsz. Powiedziałem: Wzywajcież więc konserwatorów dopóki chcecie, ludzi stanu kreciego wzroku, z litości śmiać się będziemy; bo cechą jest głupstwa i nieświadomości dążyć do utrzymania stanu chorobliwego, zamiast szukać skutecznych leków. Fałsz i kłamstwo.« Po uznaniu więc tych fałszów trzeba było je odpokutować. Jak? przez nominacyą pana Baroche. Ta nominacya jestto zaparcie się 20 lat i trzech tomów medytacyi pod tytułem. Dzieła Ludwika Napoleona Bonaparte.«

Hiszpania.

Madryt, d. 16. Marca. — Mówią, że Lersundi, który należał także do wyprawy na Rzym, ma być posunięty na stopień jenerała porucznika, i objąć dowództwo naczelne nad legią, którą werbują w Hiszpanii dla papieża. Według dziennika Clamor publico, pokazuje się, mimo polecających okólników biskupów i gubernatorów, pomiędzy młodemi ludźmi do tąd mało skłonności do wstępowania.

Włochy.

Rzym, d. 12. Marca. — Giornale di Roma potwierdza wieść, że jenerał Baraguay d'Hilliers wydał rozkaz dzienny, w którym wzywa wszystkich dowódzców, aby spowodowali swych podkomendnych do noszenia orderów przez papieża im danych. (Widać, że odznaki te nawet pomiędzy wojskiem nie za bardzo zaszczytne są uważane, kiedy było trzeba rozkazu do ich przypięcia). — Austryacy wciąż pracują nad wzmocnieniem obozu pod Spoleto. Pomiędzy wojskiem francuzkiem panuje wielkie nieukontentowanie z powodu tego, iż ma przyjść kilka batalionów austryackich. — Dwie przesyłki pieniędzy, pochodzących z nowéj pożyczki, nadeszły już do Rzymu.

Neapol, d. 13. Marca. — Onegdaj w Portici na zaproszenie kardynała sekretarza państwa zebrali się u niego na naradę posłowie Austryi, Francyi, Hiszpanii i Neapolu, na któréj im tenże urzędownie doniósł o postanowieniu papieża, według którego wkrótce powróci do Rzymu, przytem wyłożył im też same powody, które ojciec święty sam w kolegium kardynalskiem przytoczył. Kardynał Antonelli wyraził przytem przekonanie jego świętobliwości, że mocarstwa, które się tak czynnie przyłożyły do przywrócenia jego doczesnéj władzy, nadal jéj także pomocy swojéj nieodmówią. Postanowienie papieża jednozgodnie pochwalono. W skutek téj narady, doniósł sekretarz państwa w nocie całemu ciału dyplomatycznemu o ostatecznie powziętém i teraz niewzruszonem postanowieniu papieża. W nocie téj wyłożone są powody, dla których powrót tak długo zwlekano, i że teraz po usunięciu głównych trudności (przez pożyczkę) posiada papież środki według życzenia swego uczynić zadosyć potrzebom państwa. Pierwsze dni Kwietnia wyznaczono do tylekroć zapowiadanego powrotu papieża. Wyrzeczono też w nocie owéj powtórnie przekonanie, że wszystkie mocarstwa w przyjaznych stosunkach z stolicą apostolską zostające i nadal przyłożą się swym wpływem materyalnym i moralnym, do pomożenia papieżowi w przywróceniu wolnego sprawowania władzy, jako też niemniéj do zapewnienia wolności i niezawisłości rządu kościelnego, w którym zarazem leży warunek pokoju Europy. Jednostronny postęp ministerstwa turyńskiego w zniesieniu sądownictwa duchownego, bez poprzedniego ułożenia się i porozumienia z stolicą apostolską spowodował papieża do wręczenia formalnéj protestacyi tutajszemu posłowi sardyńskiemu przeciw uprzedzaniu rządu sardyńskiego, którą to protestacyą przesłano równocześnie do wszystkich biskupów królestwa sardyńskiego.

Florencya, d. 12. Marca. — Do dziennika Patrie piszą z źródła zupełnie wiarogodnego, że gabinet austryacki w skutek zagrożenia Toskanii środkami surowemi ze strony Anglii przesłał lordowi Palmerstonowi notę zupełnie stanowczą, w któréj oświadcza, że wszelką obrazę wyrządzoną Toskanii przez Anglią uważać musi jako casus belli. Wbrew zwyczajom dyplomatycznym doniesiono o nocie owéj wszystkim dowódzcom korpusów armii we Włoszech stojącéj.

Turyn, d. 16. Marca. — Były minister toskański książe Dentrice, dawniéj członek pierwszego ministerstwa Bozelli umarł w Florencyi; przyczynił się on znacznie do wydania konstytucyi toskańskiéj, wystąpił jednakże wkrótce z ministerstwa. Śmierć męża tego żal powszechny wzbudziła w Florencyi. — Według dziennika Riforma spodziewają się w Lukka korpusu wojska austryackiego, który jest przeznaczony dla Liworno i Romanii.

Lombardya. — Okoliczność następująca rzuca światło nader niepomyślne na stosunki finansów austryackich. Urzędowa gazeta medyolańska ogłaszając nowy abonement, oświadcza iż jedynie brzęczącą monetę na prenumeratę przyjmuje. Osoby przysyłające pieniądze papierowe mają się spodziewać, iż nieotrzymają dziennika rzeczonego.

Austrya.

Wiedeń, dn. 21. Marca. — Reichszeitung donosi z Szumli: w przeznaczonym do Aleppu transporcie renegatów, który 24. Lutego wyruszył do Warny, znajdowali się wychodźcy: Bem, Tabaczyński, Kmety, Stein, Zarzycki, Woroniecki, Grimm, Barety, Told, Fiala, Hollan, Nemegy Albert, Orosdy, Scheibenberg, Schneider, Schopf, Ballogh ojciec i syn, ten ostatni wszakże nie przeszedł do islamizmu. Orszak wyruszył spokojnie pod dość mocną eskortą. Pozostający emigranci żadnego nie okazali współczucia dla odjeżdżających.

Profesor Frank, który jak donieśliśmy, odebrał sobie życie — zapisał testamentem bibliotekę swoją, 10,000 tomów liczącą miastu Pesztowi. Tak więc Peszt popobnie jak większa część miast niemieckich, będzie posiadał miejską bibliotekę.

Wiedeń, d. 23. Marca. — Dzisiejsza Gaz. wiedeńska ogłasza tymczasową ustawę gminną dla miasta Wiednia. Pierwotny plan jéj skreślony przez radę gminną stolicy, przedstawiony został ministeryum, które przyzwawszy ludzi zaufania, powtórnéj poddało go obradzie, a téj rezultatem jest ogłoszony dziś statut. Główne zasady tymczasowego prawa gminnego z d. 17. Marca 1849., są w nim zachowane, z temi jedynie zmianami, jakich właściwe stanowisko i odrębne stosunki ludnéj i bogatéj stolicy wymagały, a któreto zmiany § 6tym nadmienionego prawa, wyraźnie są zastrzeżone.

W pragskim uniwersytecie większa część prelekcyi odbywa się już w języku czeskim; w przyszłém półroczu przybywają jeszcze następne kursa: Dra Henusz filozofii moralnéj, dra Hanki języka rossyjskiego i dra Cupo encyklopedyi umiejętności. — Z północnych Czech donoszą o niezwykłem w téj porze zimnie; wszystkie rzeki tamtejsze są zamarznięte.

W Niemczech zawiązało się towarzystwo zamierzające założyć w Węgrzech kolonie dla wychodzców niemieckich, i w tym celu wezwało wszystkich właścicieli ziemskich, chcących sprzedać ziemie wychodzcom, aby oferty swoje, przy dokładnem opisaniu stósunków przesyłali do jen. agenta tegoż towarzystwa, dra Lindner w Monachium.

Wiedeń, d. 24. Marca. — Według doniesień z Rzymu z dnia 11. Marca ma podobno Radetzki nie przybyć do Rzymu, ale w jego miejsce pojedzie baron d'Aspre z dwoma batalionami Austryaków pod pozorem zawieszenia orłów austryackich na hotelu poselskim. W pobliżu Rzymu ustawić mają korpus wojska austryackiego wynoszący 16,000 żołnierzy, któryby za pierwszym znakiem danym na Rzym uderzył. Podobne środki ostrożności przedsiebiorą, jak mówią dla tego, iż papież jedynie pod temi warunkami chce do Rzymu powrócić.

Onegdaj odprowadzono pod dozorem policyi do więzienia w Spilbergu więźniów politycznych Stahlberga z Klagenfurtu i Dr. Trampusch, byłego członka zgromadzenia narodowego w Frankfurcie. Pierwszy skazany na 5 lat drugi na 3 lata.

Urzędowe gaz. węgierskie ogłaszają następujące wyroki sądu wojennego:

»Franciszek Stuller, rodem z Węgier, 43 lat liczący, adwokat, od początku rewolucyi sprawował urząd prezydyalnego sekretarza Koszuta, obowiązki tego urzędu z niezmordowaną wypełniając gorliwością za co w d. 19. Kwietnia, zaraz po wydaniu uchwały debreczyńskiego konwentu ogłaszającéj niepodległość Węgier, mianowany został przez Koszuta radzcą rządowym i szefem jego kancelaryi, i w tym charakterze aż do ostatecznego przytłumienia buntu urzędował; zaczém uznany za winnego zdrady głównéj, skazany został, obok konfiskaty całego majątku dla wynagrodzenia szkód powstaniem zrządzonych, na śmierć przez powieszenie. JE. fzm. Hajnau wyrok ten w drodze prawnéj zatwierdził, wszakże z uwagi na nadzwyczajne i szczególnego uwzględnienia godne okoliczności łagodzące, skazanego w zupełności ułaskawił.

»Mikołaj Gaal rodem z Węgier, 50 lat liczący, żonaty, ojciec pięciorga dzieci, po 30-letniéj służbie w c. k. korpusie inżynierów, w roku 1848. w randze podpułkownika pensyonowany, na odbytém w d. 24. Lutego b. r. posiedzeniu sądu wojennego w Aradzie, za udział w zbrodni zdrady głównéj skazany został, obok konfiskaty całego majątku i utraty stopnia, na śmierć przez powieszenie, któreto wyrok fzm. Hajnau w drodze łaski zmienił na 20 letnie więzienie forteczne w kajdanach.

Minister spraw wewn. wydał okólnik, stanowiący, że praktykowana dotąd kontrolla rządowa nad budownictwem gminnem, ma być zniesiona, i tylko wtedy miejsce mieć winna, gdy gmina żąda zasiłku ze skarbu państwa na prowadzenie budowy.

Angielski dziennik Daily News donosi co następuje, o przeniesieniu wychodzców węgierskich w Turcyi: Do Kutahii wyprawieni są: Koszut, Bathiany i Guzman z żonami; jen. Perczel, pułk. Perczel, major Hollassek, Asboth i Wagner adjutanci Koszuta; Bartha adj. Perczla, Berg adj. Bema; Lordi i Hasmann radzcy ministeryalni, wraz z innymi oficerami, razem 45 osób. Renegaci przeniesieni zostają do Aleppo, prócz Stejna, który ma odpłynąć do Malty.

(Z Węgier). — Urzędowe dzienniki węgierskie z d. 17. b. m. ogłaszają rozporządzenie cesarskie, znacznie łagodzące postanowienia względem assenterunku byłych honwedów. Rozporządzenie to stanowi: »Mają być natychmiast rozpuszczeni: 1) wszyscy niezupełnie zdatni do służby wojskowéj i 2) tacy, którzy mają lat 38 skończonych, a na których nieciążą ważne zarzuty; w ostatnim razie obie te kategorye winny być wcielone do kompanii karnych; 3) duchowni wszelkiego wyznania. — Na drodze porozumienia, mają być uwolnieni: 4) za porozumieniem się ministerstw wojny i spraw wewn.: a) żonaci, którzy więcéj niż dwoje dzieci mają do utrzy-

mania, a żadnéj nieposiadają własności gruntowéj; b) jedynacy 70letnich rodziców, których są jedyną podporą; c) ci, którzy w braku ojca lub matki utrzymują dziadka lub babkę; d) sieroty, które z własnéj pracy utrzymują małoletnie rodzeństwo. — Indywidua, nienagannéj konduity, i na których nieciążą ważne zarzuty, mogą również upraszać o uwolnienie ich od służby na drodze oferty, patentem z d. 23. Grudnia r. z. o zastępstwie wojskowém, przepisanéj.

Wedle prywatnych doniesień z Pesztu, tamtejszy starozakonny komitet administracyjny, do ściągnięcia nałożonéj na żydów węgierskich kontrybucyi upoważniony, odebrał od komendanta dystryktowego hr. Machio ustne polecenie, aby bądź co bądź, kwoty kontrybucyjne od wszystkich gmin żydowskich z assystencyą wojskową ściągnął, i takowe nieodwołalnie do dnia 31. b. m. złożył. Gdy się komitet odwoływał do świeżo ogłoszonego reskryptu ministeryalnego, odpowiedziano mu: »że kontrybucya musi być przedewszystkiem spłacona — ktoby zaś późniéj niewinność swoję udowodnił, będzie sobie miał odpowiednią kwotę zwróconą. — Niemożemy faktu tego z wielu ston jednocześnie doniesionego pominąć milczeniem, ale wyznajemy szczerze, iż niejesteśmy dość pojętnymi, abyśmy ostatnie rozporządzenie ministeryalne w ten sposób wyłożyć umieli.

Südslavische-Zeitung donosi od granic Bośnii, że powstanie w bośnijskiéj Krainie coraz więcéj się szerzy; wezyr nieczuje się na siłach do stoczenia walki z powstańcami i dotąd żadnych niepodjął stanowczych kroków zaczepnych, trzymając ciągle wojsko swoje w Trawniku. Stronnicy wezyra w Krainie, którym się niepowiodło schronić w głąb Bośnii, błąkają się po lasach w bliskości austryackiego kordonu, i radziby znaleść z téj strony granicy przytułek. Jeden Musselim i jeden bey prosili już o przyjęcie, do czego komenda kordonu chętnie się przychyliła.

Siedmiogród. — Wychodzące tu dotąd pismo czasowe w narzeczu romańskiém, Gazetta Transilvanei, zakazaną została rozporządzeniem fzm. Wohlgemuth dla dążności narodowych.

G a l i c y a.

Kraków, dn. 22. Marca. — Jakieśmy przewidzieli, wprowadzone w wykonanie nowe rozporządzenie, wprowadzające ściślejszą kontrolę w dowozie zboża, staje się tamą w handlu zbożowym. Na ostatnim targu w Baranie zaledwo do 8 fur, jak słyszemy, wyexpedyować było można. Fury czekają więc do niedzieli, a ma się rozumieć, że koszta pobytu wieśniacy będą chcieli odzyskać na cenach zboża, które, skoro sypki krakowskie się wypróżnią, podniesie się zapewne przynajmniéj o 2 złp., a dużo znacznéj, kiedy nadejdzie czas roboczy w polu i każden dzień włościanina, który przeczekać musi, dodać do ceny zbożowéj wypadnie. W skutku tego, dowozu na dzisiejszym targu kleparskim wcale nie było, ale dla braku komunikacyi z Galicyą kupców także nie było. Ceny zboża spadły, pszenica piękna $23\frac{1}{2}$, żyto 16 złp., jęczmień $15 - 15\frac{1}{2}$. Przed kilkoma tygodniami gospodarze spodziewali się, że już koniec zimy nadszedł, dla tego kupno ziarna do siewu było znaczniejsze, dzisiaj z powodu mrozów dużo mniejszém być musi. Cena koniczyny zniżyła się, dostać można korzec od 150 — 5 — 160 złp. W ogóle wszelkiego rodzaju ziarna bardzo mało sprzedano.

T u r c y a.

Konstantynopol, 9. Marca. — W dopełnieniu wiadomych układów między dworami północy i portą w przedmiocie wychodzców, internowani już dnia 27. z. m. w Brussie stanęli, gdzie przez urzędnika porty z wszelką gościnnością przyjęci i w jego własnym domu przez dni kilka, nim w dalszą podróż do Kutagi udadzą się, z uprzejmością podejmowani byli. — W liczbie internowanych niestety znajduje się jen. Wysocki, a lubo nigdy nie miał szczęścia być poddanym austryackim, nieopierał się temu postanowieniu, jakto z własnoręcznego jego listu wyczytuję dla tego, że to raczéj żądaniem porty jak wymaganiem Austryi było. Nie wiemy kto porcie podsunął myśl taką, żałujemy jednak, że jen. Wysocki powolnym się okazał. Wszak zgadzając się z nim, że zobowiązania do wdzięczności dla porty, powinny pochopnemi zrobić Polaków dla dogodzenia jéj żądaniom bez oporu, nie widzę w tém interesu porty, jak raczéj niewątpliwą intrygę osobistym widokom dogadzającą; a w takim razie dobrowolne relegowanie w chwili, gdzieby jego bytność w inném miejscu pożyteczną stać się mogła, uważam za bezowocowne, za błędne. Wprawdzie Achmet, komissarz porty, uroczyście przyrzekał, że to internowanie najdłużéj trzy miesiące potrwa, z których upłynieniem zupełna wolność internowanym przywróconą będzie, jednak takie nieoficyalne oświadczenie żadnéj rękojmi w dotrzymaniu nie daje. Pan Titow i pan Stürmer żądali od porty, aby tak internowanych, jak i wygnanych surowo trzymano, co w skutku nienajlepsze obejście się w Warnie z wychodźcami za sobą pociągnęło. Przystała na to porta w przekonaniu, że ją do tego zrobione układy obowiązują, skoro jednek Straford Canning, człowiek serca pod lodowatą skorupą Anglika, objawił przeciwne żądanie i wymagał, aby internowani w Brusie aż do lepszéj i dogodniejszéj dla podróży pory roku zatrzymani byli — odpowiedziała temu porta najzupełniéj.

Włosi od stóp do głowy kosztem porty z Galipoli na statkach tureckich do Cagliari w Sardynii wyprawieni będą.

Wychodźcom, którzy ani do liczby internowanych, ani wygnanych nie należą, dała porta do wyboru między wstąpieniem do wojska tureckiego bez zmiany wiary i z zatrzymaniem właściwych stopni, między umieszczeniem w służbie cywilnéj rządowéj, między osiedleniem się w dobrach sułtańskich, lub nareszcie między możnością opuszczenia Turcyi. Dwa dni zostawiła do namysłu, poczem do uskutecznienia zrobionego wyboru przystąpi. Znaczna jednak część Polaków i Węgrów chce opuścić Turcyą, niechętni takiemu zamiarowi, a eksploatujący wychodzców, nazywają go podszeptem Rossyi, rzeczywiście nie jest to tylko zaglądnieniem dość wcześném w ukartowaną ich grę.

Po ułatwieniu pytania wychodzców p. Caning zaraz pytanie księztw naddunajskich wyprowadził. Rossya w znanéj układności, gotowość swoją wyciągnienia znacznéj części swego wojska oświadczyła, jednak zupełne ustąpienie od rewizyi statutu organicznego, jak to traktat Balta-Limański wymaga, zawisłem robi, — co według jéj przekonania przed 18 miesięcy nastąpić nie może, a czas płynie i nie jeden przyniesie wypadek, z którego Rossya korzystać nie zaniedba. Pomimo jednak zapewniającego oświadczenia, Turcya w spokojną nie daleką przyszłość nie wierzy, to też rediffów, rodzaj landwerów, w stałe korpusy urządza; tworzyć one będą 6 i 7 korpus nazwany rumelski i anatolski, a tym sposobem stan wojska stojącego o 70 tysięcy podniesionym będzie.

Konferencye ambasadorów angielsk. i francuzkiego z Reszyd Baszą i Ali Baszą prawie dzień po dniu odbywają się; trudność obecna w Grecyi i pytanie ks. Naddunajskich dostateczne ku temu podają powody. — Konsul Zjedn. Stanów półn. Ameryki p. Marsch, powitany w szczęśliwem przybyciu do Konstantynopolu przez Kamilar Beja, urzędnika porty wprowadzającego do sultana ambasadorów, żywy udział w rozwiązaniu trudności greckiéj bierze; — minister spraw zagran. Ali Basza w częstych z nim konferencyach chętnie jego przedstawień słucha. (Dz. pol.)

NEKROLOG. — Poznań. Dnia 26. Lutego umarł w Rzymie ks. Alfred Bentkowski. Po skończonéj kampanii roku 1831, w któréj służył wojskowo i przejściu granicy pruskiéj w korpusie Gielguda, Bentkowski starał się pozyskać najprędzéj powrót do kraju i na uniwersytecie w Berlinie, wysłuchawszy kursa medyczne złożył egzamina lekarskie. — Pozyskawszy zaufanie i przyjaźń Marcinkowskiego rozwinął działanie w zawodzie lekarskim, mianowicie zajmując się ubóstwem miasta naszego przez lat kilka. Ubodzy pokochali go i on im nawzajem czynną poświęcał posługę, obszerne wiadomości lekarskie i szlachetne serce podawały mu do tego dostateczną siłę. Wszakże niezadługo, w r. 1843. wyjechał do Rzymu i poświęcił się stanowi duchownemu, wstąpiwszy do zakonu Zmartwychwstania. Słabość zdrowia dawno mu zagrażająca niedała się usunąć podróżą na wschód, ciągle był cierpiący na słabość piersiową i téj także uległ. (Gaz. Pol.)

Kronika osobista.

Bydgoszcz, 23. Marca. (Dzien. urzęd. Nr. 12.) — Cywilny supernumerariusz Jacoby sekretarzem powiatowym mianowany, pełnić będzie obowiązki téj funkcyi przy urzędzie radzco-ziemiańskim w Inowracławiu. — Kandydat kaznodziejstwa i szkolnego urzędu G. A. Richter, rektorem i pierwszym nauczycielem przy ewang. szkole miejskiéj w Nakle potwierdzony. — Miernik polny E. L. Müzell złożył w tém znaczeniu przysięgę.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Na gruntach Inowracławskich położony, do massy spadkowo-likwidacyjnéj Ludwika Tucholki należący folwark wieczysto-dzierżawny Kruk pod Nr. 3., otaxowany na 3020 Tal. 16 sgr. 8 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być

dnia 29. Maja 1850. r.

o godzinie 10téj przed południem w miejscu zwykłém posiedzeń sądowém sprzedany.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzyi zgłosili najpóźniéj w terminie oznaczonym.

Inowracław, dnia 6. Lutego 1850.

Król. Sąd powiatowy. Wydział I.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszém do wiadomości publicznéj, że obrońca prawa i notaryusz Alexander Franciszek Machuła ze Środy, i Ida Adlersfeld z Frankenstein, kontraktem przedślubnym z dnia 28. Października 1849. r. wspólność majątku wyłączyli.

Środa, 22. Lutego 1850.

Król. Sąd powiatowy II. wydziału

Loterja.

Wykupienie losów do klassy 3ciéj 101. loteryi podług przepisu do 5. Kwietnia ma być ukończone, gdyż 9go ciągnienie się rozpoczyna. Upraszam przeto szanownych graczy, wykupienie do wyznaczonego terminu uskutecznić.

Nadkollektor Fr. Bielefeld.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 26. Marca 1850.	Stopa prC.	Na pr. kurant	
		papierami.	gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	5	$105\frac{1}{4}$	$104\frac{3}{4}$
Obligi długu skarbowego ..	$3\frac{1}{2}$	$86\frac{1}{4}$	$85\frac{3}{4}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$103\frac{1}{4}$	—
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
Obligi miasta Berlina	5	—	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	$90\frac{1}{4}$	—
" " W. X. Poznańsk.	4	—	—
" " dito nowe	$3\frac{1}{2}$	$90\frac{1}{4}$	—
" " Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	—	—
" " Pomorskie...	$3\frac{1}{2}$	$95\frac{1}{4}$	$94\frac{3}{4}$
" " March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	$95\frac{1}{4}$	$94\frac{3}{4}$
" " Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$95\frac{1}{2}$
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	$12\frac{11}{12}$	$12\frac{5}{12}$
Dr. żel. Starogrod-Poznańskiéj	$3\frac{1}{4}$	—	$82\frac{3}{4}$